

## CZY PO COP24 CZEKA NAS OŚ KIOTO-PARYŻ-KATOWICE? [WYWIAD]

---

O nierealnych wymaganiach polityki klimatycznej, konieczności dokonania bilansu jej realizacji oraz osi Kioto-Paryż-Katowice - rozmawialiśmy z Marcinem Krupą, prezydentem stolicy Górnego Śląska.

### **Co ma na celu Społeczny pre-COP24, czego się Państwo spodziewacie po tej konferencji?**

To wydarzenie jest o tyle istotne, że tutaj mamy możliwość rozmowy w pewnym miksie - nie tyle energetycznym, co społeczno-naukowo-politycznym. To szansa na wypracowanie określonych tez, czy idei i myśli, które powinny być przedstawione na szczycie klimatycznym COP24, który odbędzie się w grudniu w Katowicach.

Mamy tutaj głos zarówno strony społecznej, jak i strony naukowej, która powinna pewne rzeczy też wyjaśnić, powiedzieć. Do tego dochodzi kwestia politycznego „ustawienia się” do tych wyzwań, które przed nami stoją.

### **Jakie to wyzwania?**

Doskonale wszyscy wiemy, że każdemu zależy na poprawie środowiska naturalnego, na poprawie klimatu. Musimy jednak wiedzieć i myśleć również o tych, którzy mają jeszcze gorzej, aniżeli my tutaj w Europie, czy tej części Europy. Padają tutaj ciekawe sformułowania dotyczące tego, o jakim my problemie w ogóle dyskutujemy. Bo jeżeli mówimy o redukcji CO<sub>2</sub>, że to zaledwie 0,13 procenta poprawy, to jest kwestia zapytania, czy warto i czy nie należałoby podejść do tego od innej strony, inną drogą. Jaką? Tego typu dyskusje powinny to wskazywać.

### **Dobrze rozumiem, że w Pańskiej opinii - prezydenta miasta kojarzącego się jednak z zanieczyszczeniami powietrza - kluczem do rozwiązania problemu jest porozumienie ze stroną społeczną?**

To że zależy nam np. w mieście na poprawie jakości powietrza to inny temat. Działamy w odpowiedni sposób, zachęcamy do wymiany źródeł ciepła - tych indywidualnych. Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia, kiedy ciepło jest produkowane w sposób przemysłowy, a z inną, kiedy przez mieszkańców, którzy ogrzewają w jakiś określony sposób swoje mieszkania.

Proszę zwrócić uwagę na to, że w Europie mówi się o gazie ziemnym, który jest już na marginesie, bo z niego również powstaje CO<sub>2</sub>. A w Polsce trzeba powiedzieć, że do tego gazu jeszcze nie doszliśmy, dopiero teraz mówimy o bardziej intensywnym wykorzystaniu gazoportu, o tym, żeby to rozszerzyć, powiększyć i zabezpieczyć się energetycznie w stosunku do innych państw. Ważne, abyśmy wykorzystali to co mamy naturalnie, czyli węgiel - wykorzystali go w sposób czysty i oczywiście wtedy możemy mówić o konkretnych krokach, o drodze do poprawy.

## **Czego spodziewa się Pan po COP24? Jakie powinny być efekty szczytu, aby nie napawały np. mieszkańców Katowic, czy Śląska obawami?**

To tutaj też pada w dyskusjach. Powinniśmy sobie stawiać cele, które jesteśmy w stanie zrealizować, a nie mówić o celach, które są niejednokrotnie niemożliwe do realizacji. Świat nauki jasno powiedział, że niektóre działania, czy ich propozycje, są fizycznie niewykonalne - nie ma praw fizyki, które pozwoliłyby na to, żeby do jakiegoś etapu dojść.

To wszystko co dzieje się w Europie przy stosowaniu odnawialnych źródeł energii pokazuje też, że choć powinniśmy do nich dążyć i je stosować, to nie wystarczają one do pokrycia zapotrzebowania świata na energię elektryczną.

Co bym chciał uzyskać po 14 grudnia? Konkretnie rozwiązania, sygnowane jako rozwiązania z Katowic - aby ós Koto - Paryż dopełniły właśnie Katowice.